

gomiec codzienny

Wilno
PIĄTEK
20 sierpnia 1943
Nr. 641
Cena w Wilnie 5 fen.

100.000 TRB. zniszczono pod Bizertą

Komunikat końcowy o Sycylii. — Sukces obronny na przyczółku mostowym Kubań. — Ataki sowieckie na froncie rzeki Mius, pod Starą Russą i nad jeziorem Ładoga spłyły na niczym. — Wysokie straty bolszewików.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 sierpnia 1943 r.

Naczelné Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W rozpoczętej 16-go lipca piątej bitwie odparł na przyczółku mostowym Kubań niemieckie i rumuńskie wojska znajdujące się pod dowództwem Generala - feldmarszałka von Kleist i generała pionierów Jänicke odparły w ciężkich walkach do dn. 12-go sierpnia nieustannie trwające próby przełamania frontu 17-tu dywizji strzelców, dwóch brygad pancernych i trzech pułków pancernych bolszewików przyczyniając im bardzo wysokie krwawe straty.

W tym sukcesie obronnym uczestniczyły niemieckie oddziały lotnicze znajdujące się pod dowództwem generała-porucznika Angerstein i rumuńskie siły lotnicze będące pod rozkazami generała Gheorgiu.

Na froncie rzeki Mius nieprzyjaciół ponownie przystąpił w rejonie Kujbyszewa do ataku po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Pod Izium kontynuował nieprzyjaciół próby przełamania frontu wielkimi siłami. Na obu odcinkach wojska niemieckie przy współdziałaniu lotnictwa i rumuńskich samolotów bojowych odparły krwawo w zaciętych walkach fale atakującego nieprzyjaciela.

Na obszarze walk pod Biegorodem trwa nadal ciężka i dla bolszewików nadzwyczaj obfita w straty walka odparająca. Rozbito tutaj ponad 100 czołgów i dział szturmowych.

Na środkowym odcinku frontu atakowali bolszewicy w dalszym ciągu ze zmienną siłą natarcia. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela, aby przełamać niemieckie stanowiska, spłyły na niczym.

Również pod Starą Russą i nad jeziorem Ładoga załamały się ataki sowieckie wśród bardzo ciężkich strat.

Niemieccy strzelcy górscy odrzucili wśród wysokich strat ponownie wczoraj napierające

go na odcinku Louhi nieprzyjaciela. W walkach powietrznych zestrzelono 21 nieprzyjacielskich samolotów bez strat własnych.

W dn. 18-tym sierpnia stracili bolszewicy 284 czołgi. W ostatnich dniach stracili 168 samolotów.

Morskie zbrojne siły ubezpieczające marynarki wojennej zatopili w nocy na 18 sierpnia dwie sowieckie kanonierki motorowe na Morzu Azowskim.

Na obszarze morza koło półwyspu Rybackiego szybkie niemieckie samoloty bojowe zniszczyły 4 załadowane dostawami sowieckie frachtowce przybrzeżne.

W czasie od 10-go lipca do ukończenia walk w dn. 17. VIII. na obszarze Sycylii walczące oddziały wszelkich rodzajów broni przyczyniły amerykańsko-brytyjskim armiom ciężkie straty. Oprócz wysokiej liczby jeńców, straciły one trzecią część użytych wojsk w poległych i rannych. Zniszczono, lub zdobyto 383 czołgi i pancerne wozy wywiadowcze, 63 działa wszelkiego rodzaju, 652 samoloty i 11 żaglowców towarowych.

Zatopiono przeważnie naładowanych żołnierzami albo materiałami wojennymi 61 transportowców o łącznej pojemności 290.100 TRB., dalej 1 krążownik, 7 kontrtorpedowców, trzy korwety, oraz liczne kanonierki motorowe i mniejsze okręty wojenne. Dalsze 59 frachtowców lub transportowców o łącznej pojemności 278.750 TRB. w tym samym czasie tak ciężko uszkodzono, że można się liczyć z ich stratą.

W pierwszych dwóch tygodniach sierpnia za pomocą tonażu małych okrętów przewieziono z Sycylii na ląd stały okrągło 17.000 ton amunicji, materiałów pędnych i ładunku, prawie 10.000 ciężarówek oraz wszystkie niemieckie i włoskie wojska z wszystką bronią i materiałem wojennym. Przewieziono spotworem ostatecznie ponad 4.000 rannych.

Podczas tych transportów załogi promów i małych śródków

przewozowych zestrzeliły ogółem 48 nieprzyjacielskich samolotów.

Zespół niemieckich samolotów bojowych zbombardował w dniu wczorajszym podczas ataku na wodach Bizerty 1 okręt wojenny, 25 transportowców o łącznej pojemności ponad 100.000 TRB. i okręty desantowe. W cieśninie Messyńskiej artyleria przeciwlotnicza powietrznych sił zbrojnych zestrzeliła 7 nieprzyjacielskich samolotów.

O świcie dnia dzisiejszego doszło u wybrzeży Holandii do potyczki między zbrojnymi siłami ubezpieczającymi pewnego własnego konwoju i brytyjskimi ści-

gaczami. Nieprzyjaciół stracił podczas swych bezskutecznych ataków jeden ścigacz. 3 dalsze zostały uszkodzone celnymi pociskami artylerii.

Podczas zbrojnego wywiadu i wolnego pościgu na Atlantyku niemieckie samoloty bojowe zapaliły pociskami nieprzyjacielski statek handlowy o pojemności 5.000 TRB. i zestrzeliły 4 brytyjsko - północno - amerykańskie bombowce, w tym dwa wielkie wodnoplawowce.

Wczorajszej nocy podczas nalotów niepokojących nielicznych nieprzyjacielskich samolotów na obszar pograniczny zachodnich Niemiec zestrzelono 1 samolot.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). 18 sierpnia. Jak podał we środę włoski komunikat wojenny, ciężkie walki na Sycylii, w której włosko-niemieckie wojska walczyły przez 40 dni z silną przewagą anglo - amerykańskich sił powietrznych, morskich i lądowych, w dniu wczorajszym zakończyły się. Ostatnie strzały tylnie opuściły północno-wschodnie cypel wyspy i osiągnęły wybrzeże Kalabrii.

Włosko - niemieckie lotnictwo było bardzo aktywne, atakowało skutecznie nieprzyjacielskie statki, zakotwiczone w porcie Bizerta i wyrzuciło w porcie Syrakuzy silne pożary. Koło wyspy Ciani włoskie bombowce trafiły bombami statek-cysternę, powodując pożar na statku. Samoloty torpedowe

trafiły bombami statek-cysternę, powodując pożar na statku. Samoloty torpedowe trafiły w nieprzyjacielski krążownik w pobliżu Cap Passero, zatopili na północ od Bone statek handlowy i uszkodziły ciężko inny parowiec z tego samego konwoju. Myśliwce zestrzeliły dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Nieprzyjacielskie samoloty rzuciły bomby na Castrovillari, na obszar koło Salerno i na kilka miejscowości w okolicy Neapolu. Powstały pewne szkody. Eskadra nieprzyjacielskich czteromotorowych samolotów straciła w północnej Italii trzy samoloty, stracone przez artylerię przeciwlotniczą, czwarty samolot, trafiony przez włoską obronę na ziemi, spadł koło Hyeres.

Panikarskie pogłoski i ich źródło

Dyplomatyczny korespondent DNB, dr. Siegfried Horn pisze: W czasie wojny nerwów, jaką prowadzą z natarzeniem Anglo-Amerykanie przeciwko Europie, szerzą się najdziwniejsze pogłoski. Noszą one na sobie tak wyraźne piętno panikarskie, że nie warto się dłużej nad nimi zatrzymywać. Odnosi się to między innymi do śmiesznego twierdzenia, jakoby Niemcy zamierzali ewakuować Norwegię, oraz do licznych fantazji co do rzekomego położenia w Rzeszy.

Dotyczy to też supozycji, że Niemcy starają się wbić klin w front „aliantów”. Tym nie mniej wydaje się rzecz słuszną, powiedzieć kilka zasadniczych słów co do ostatniego zagadnienia. W Anglii i w Stanach Zjednoczonych może problem stosunków do Związku Sowieckiego wskutek oświadczenia „Tass’a” o „powstrzymaniu się Stalina od wspólnej konferencji nie jest pozbawiony pewnego aktualnego zainteresowania i niewątpliwie istnieje tam próba wyjaśnienia własnemu społeczeństwu przyczyn tego faktu. Jeśli przy tym, jak to wynika z rozmaitych oświadczeń, z naciskiem podkreśla się, że głęboko stęgających różnic zdań w ogóle nie ma, to nie ma najmniejszego powodu do wątpliwości istnienia tam próby wyrażenia własnego społeczeństwu przyczyn tego faktu. Jeśli przy tym, jak to wynika z rozmaitych oświadczeń, z naciskiem podkreśla się, że głęboko stęgających różnic zdań w ogóle nie ma, to nie ma najmniejszego powodu do wątpliwości istnienia tam próby wyrażenia własnego społeczeństwu przyczyn tego faktu. Jeśli przy tym, jak to wynika z rozmaitych oświadczeń, z naciskiem podkreśla się, że głęboko stęgających różnic zdań w ogóle nie ma, to nie ma najmniejszego powodu do wątpliwości istnienia tam próby wyrażenia własnego społeczeństwu przyczyn tego faktu.

do celu — zniszczenia Europy — i że jedynie co do metod, którymi najłatwiej można osiągnąć ten cel, mogą istnieć w obozie „aliantów” różnice poglądów. Dla oceny sytuacji nie odgrywa przy tym żadnej roli fakt, czy w Anglii lub w Stanach Zjednoczonych te lub inne akademicko nastrojone sfery czy stowarzyszenia omawiają niebezpieczeństwa bolszewizacji kontynentu europejskiego, ponieważ kontynent ten na wypadek zwycięstwa aliantów bezpośrednio lub

„Włochy nie rozpętają rewolucji”

RZYM. (DNB). „Włochy nie rozpętają rewolucji, która dla nich samych i dla Europy mogłaby być zgubną” — pisze „Popolo di Roma” w związku ze stwierdzeniem, że Anglicy i Amerykanie przez bombardowanie miast i wsi zdala od ważnych ze stanowiska wojennego obiektów mają na oku cele czysto terrorystyczne. Jeśli w ten sposób zmierzają oni do moralnego załamania się Włoch i liczą na rewolucję przeciwko rządowi Badoglio, jeśli dalej tej rewolucji zupełnie otwarcie domaga się prasa angielska, to — jak podkreśla gazeta — żądanie takie wynika wyraźnie ze zobowiązań brytyjskich wobec sowieckiego sprzymierzeńca. Albowiem włoska czy konty-

nentalna rewolucja może wypaść jedynie na korzyść Sowietów i Stalina.

AMSTERDAM. (DNB). James Byrnes, kierownik amerykańskiego urzędu mobilizacji wojennej, oznajmił, że jest upoważniony do oświadczenia w imieniu prezydenta Stanów Zjednoczonych, iż według jego zdania odbędzie się jeszcze cięższe bitwy, niż te, które stoczono w przeszłości. Sprawy w żadnym wypadku nie przedstawiają się tak, by można było sądzić, iż sukcesy są bliskie. W dalszym swoim przemówieniu James Byrnes zwrócił uwagę na strategiczną przewagę Niemiec wskutek zajętych przez nie obszarów.

Moskwa chce zbolszewizować Bliski Wschód

GENEWA. Wyścig państw nieprzyjacielskich o opanowanie terytoriów arabskich przybiera wprost groteskowe formy. Stany Zjednoczone usiłują mocną tutaj stanąć stopą, Anglia dąży do urzeczywistnienia własnych planów, sami zaś Arabowie dokładają siły do tego, by dojść do zjednoczenia Nuri Said i Nahas Pasza starali się znaleźć rozwiązanie, lecz ich projekty zjednoczenia rozbiły się przede wszystkim o zamierzenia amerykańskie, które w oparciu o Wallstreet opowiadały się głównie za tym, by Palestyna stała się kolonią czysto żydowską.

W ten chaos amerykańsko-angielsko-żydowskich planów miesza się teraz także Związek Sowiecki, który od dawna dąży do zrozumienia, że wcale nie myśli o tym, by pozwolić na zwołanie swoich wpływów na terenach arabskich przez

zamiary sprzymierzonych. Naodwrot stara się on przeforsować tutaj swoje interesy. Władom jest w tej chwili, że Litwinow sam wypracował sowiecki plan stworzenia związku arabskiego pod przewodnictwem Związku Sowieckiego. Agenci bolszewicy, mając ten cel przed oczyma, pracują, jak donosi komunikat szwedzki, gorątkowo nad politycznym urobieniem gruntu w całej Azji Przedniej i próbują zainicjować wspomniany Związek Sowiecko-Arabski. Premier Iraku oddał się w ten sposób do usług interesom sowieckim. Że wręczył on ambasadorowi brytyjskiemu notę z propozycją zjednoczenia w jeden związek Syrii, Libanonu, Transjordanii i Palestyny. W nocy tej uczyniono też projekt przyłączenia żydowskiej jednostki terytorialnej ze względu na samodzielną siłę. Związek Sowiecki zamierza ze swej strony skłonić różne szerepy arabskie w Iranie, Iraku i Arabii do zjednoczenia się w jedno bolszewickie państwo zwikłowe.

Ten plan Litwinowa jest nowym dowodem tego, że Związek Sowiecki wobec swego silnego stanowiska i swego wielkiego wpływu w Waszyngtonie i w Londynie występuje zupełnie otwarcie ze swoimi planami zbolszewizowania krajów również na Bliskim Wschodzie, nie oglądając się na to, że przez to stają w poprzek życzeniom i zamierzeniom Anglii i Ameryki, ponieważ obydwa te kraje współzawodniczą również na terytoriach arabskich.

Kłeska wyborcza kanadyjskiego premiera

SZTOKHOLM. (DNB). Premier kanadyjski Mackenzie King pośmiał się, jak donosi „Sztokholms Tidningen” z Nowego Yorku, podczas przeprowadzonych w ostatni wtorek wyborów uzupeł-

nających niespodziewaną „klęskę”. Wszyscy czterej kandydaci rządowi przepadli. Przed 14 dniami straciła partia liberalna Mackenzie Kinga z 90 mandatów 60 w parlamencie w Antario.

Moskwa podszezuwa w dalszym ciągu...

BRNO. Prasa szwajcarska zajmując się znowu agentem komunistycznym, Leonem Nicole, który pomimo rzekomego rozwiązania Kominternu uprawia w Genewie agitację bolszewicką.

Pismo „Gazette de Lausanne” twierdzi, że na rozkaz Sowietów Nicole zamaskował swą działalność w Szwajcarii, jako korespondent prasowej służby światowej, mającej swą siedzibę w Moskwie.

Ta służba prasowa, podobnie jak i agencja Tass, jest oficjalną organizacją komunistyczną, tak że można słusznie uważać Nicole jako funkcjonariusza sowieckiego. Pismo w zakończeniu ostrzega spo-

łeczniostwo szwajcarskie przed tym agentem komunistycznym, który stara się zamaskować jako prawy obywatel szwajcarski i męczennik, a jest w rzeczywistości płatnym agentem Moskwy.

TOKIO. (DNB). Jednostki lotnictwa morskiego japońskiego atakowały w nocy na 13 sierpnia, jak powiadomienia rozgłoszą tokijskie, cztery razy nieprzyjacielską bazę lotniczą Brooks Creek na południowy wschód od portu Darwin i obrzuciło ją bombami. Zauważono przy tym wiele pożarów i tamtejszych lotnisk i urządzeń. Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

Żydowska gra o finansowe panowanie nad światem

PARYŻ. (DNB). Szybko znikające finansowe wpływy angielskie w Afryce Północnej, w rejonie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie omawia opublikowany w gazecie „Matin” artykuł, który zwraca uwagę na walkę amerykańskiego trustu finansowego o przodujące stanowisko na tych terenach.

W r. 1941, pisze się w artykule, Abisynię pozostawiono wpływom angielskiego banku Barclay. Erytrea stała się terenem pewnego amerykańsko-żydowskiego konsorcjum. Małe żydowskie banki w Palestynie stawiały z początku na Anglię. Pozostały one w ścisłym kontakcie z Rotszyldami, którym zawdzięczały swoje stanowiska w finansjerze londyńskiej, reprezentowanej przez bank Barclaya.

Kiedy amerykańska grupa

Morgana usadowiła się w Afryce Północnej, zajęła się ona także rozgrywkami finansowymi w Erytrei, a grupa Rotszylda została wezwana do połączenia się z nią. Żydowscy bankierzy palestyńscy przyłączyli się w połowie do Amerykanów celem eksploatowania kolonii włoskiej aż do wyczerpania.

W styczniu 1943 r. nadeszły nagle rozkazy do wszystkich żydowskich placówek finansowych. Rotszyldowie przestędlili się do Ameryki, połączyli się z Baruchem, istotnym żydowskim mistrem Stanów Zjednoczonych, i postawili na kartę amerykańską. Wszyscy palestyńscy finansisci żydowscy, którzy aż do tej chwili opierali się o angielski bank Barclaya, skupili się teraz wokół polityki Rotszylda.

Pod naciskiem Rotszylda — Barucha zmuszeni byli Anglicy do zaniechania wszystkiego. Bank Barclay musiał bez odszkodowania odstąpić na rzecz żydowsko-amerykańskiej grupy wszystkie swoje przedsiębiorstwa.

W tym samym czasie inne grupy pracowały w ten sam sposób w Dżibuti. W ciągu dwóch dni np. kolej Dżibuti — Addis Ababa przeszła do rąk żydowsko-amerykańskich.

Szczególnie zaniepokojone są, jak pisze w końcu „Matin”, londyńskie sfery finansowe tym, że i eho ich porażki dotarło aż do Egiptu. Żydzi w Kairze zezują już ku Nowemu Yorkowi. Przekazali oni swoje międzynarodowe stanowisko grupie Morgana-Rotszyld, co stanowi nowy wielki cios dla potęgi finansowej Anglii na Bliskim Wschodzie.

